

W Szwecji zabijają staruszków covidowym koktajlem

21 maja 2020

Według danych o COVID-19 z raportu [nr 121 WHO z 20 maja 2020 r.](#) w ciągu ostatniej doby odnotowano 57 804 potwierdzonych przypadków nowych zachorowań (spadek o ok. 40%) i 2621 nowych przypadków zgonów (spadek o ok. 50%).[WM]

<https://www.youtube.com/watch?v=7aZQgP0j7ic>

Austria

Badanie naukowe wykonane w Austrii wykazało, że SARS-CoV-2, koronawirus, który doprowadził do epidemii, został prawdopodobnie stworzony w laboratorium, wykluczając „niezwykłą zbieżność”, która mogła doprowadzić do naturalnej ewolucji wirusa tak by mógł atakować ludzkie komórki. Badania prowadził Nikołai Petrovsky, badacz szczepionek na Uniwersytecie Flindersa. Naukowcy z jego zespołu odkryli, że koronawirus jest zoptymalizowany pod kątem penetracji ludzkich komórek, a nie zwierzęcych, co oznacza, że teoria o wyłonieniu się wirusa z bazaru na którym sprzedawano zwierzęta i przeniesieniu go na ludzi w naturalny sposób, jest mało prawdopodobna.[PP]

„Lifesite News” donosi, że naukowcy „wykorzystali wersję nowego koronawirusa zebranego w pierwszych dniach epidemii i zastosowali modele komputerowe, aby przetestować jego zdolność do wiązania się z niektórymi enzymami receptorów w komórce, zwanymi „ACE2”, które pozwalają wirusowi infekować człowieka oraz komórki zwierzęce w różnym stopniu skuteczności”. Odkryli, że „nowy koronawirus najsilniej wiąże się z ludzkim ACE2 i w mniejszym stopniu skuteczności ze zwierzęcymi wersjami receptora”.[PP]

Autorzy uważają, że oznacza to, że wirus „wyspecjalizowany jest w penetracji ludzkich komórek, żyjąc wcześniej w ludzkich komórkach, prawdopodobnie w laboratorium”. W badaniu zauważono, że „oczekuje się, że wirus będzie miał najwyższe powinowactwo do receptora pierwotnego gatunku żywiciela, np. nietoperza, z niższym powinowactwem wiązania do receptora dowolnego nowego żywiciela, np. ludzi. Jednak w tym przypadku powinowactwo SARS-CoV-2 jest wyższe u ludzi niż do domniemanych pierwotnych gatunków żywicieli, nietoperzy lub jakichkolwiek potencjalnych pośrednich gatunków żywicieli. (...) możliwością, której wciąż nie można wykluczyć, jest to, że SARSCoV-2 został stworzony przez rekombinację, która wystąpiła przypadkowo lub świadomie w laboratorium zajmującym się koronawirusami, a nowy wirus przypadkowo został uwolniony do lokalnej ludzkiej populacji”. [PP]

Dr Pietrovski dodał w oświadczeniu, że wirus nie ma śladów szybkiej genetycznej mutacji, ale wykazuje oznaki „hodowania” w miarę upływu czasu. „Nasze i inne analizy sekwencji genomowej wirusa nie ujawniają żadnych sztucznych wstawek genów, które byłyby znakiem rozpoznawczym modyfikacji genów, inżynierów genetycznych, którzy manipulują lub nawet tworzą wirusy, łącząc sztuczne wstawki z genomem” – powiedział. „Są one ogólnie łatwo rozpoznawalne, a tym samym są wyraźnymi sygnaturami ludzkiej interwencji w tworzeniu wirusa. Fakt, że te sztuczne wstawki nie są obecne, został przez niektórych interpretowany w ten sposób, że wirus nie jest wynikiem ludzkiej manipulacji” – dodał. [PP]

„Jednak ta logika jest nieprawidłowa, ponieważ istnieją inne sposoby manipulowania wirusami przez naturalną selekcję” – kontynuuje dodając, że „można zmusić wirusa nietoperza do przystosowania się do infekowania komórek ludzkich poprzez mutacje w jego białku SPIKE szczytowym” w wyniku kilkuletniej hodowli. „Rezultatem tych eksperymentów, zdaniem lekarza byłby „wysoce zjadliwy wirus u ludzi, ale wystarczająco różniący się, aby nie przypominał już oryginalnego wirusa

nietoperza”. [PP]

Zjednoczone Emiraty Arabskie

Laboratorium QuantLase Imaging Lab z Emiratów Arabskich opracowało szybką technologię wykrywania koronawirusa za pomocą lasera, czytamy w komunikacie prasowym laboratorium, zajmującego się tymi badaniami. „Laser rozpoznaje wirusa, gdy tylko komórki krwi zostaną zarażone. Sprzęt jest w stanie przeprowadzić masowe badania przesiewowe z wynikami dostępnymi w ciągu kilku sekund” – powiedział dr Pramod Kumar, szef grupy naukowców, którzy badali zmiany w strukturze komórkowej wirusa. Opowiedział, że w oparciu o optyczną modulację fazową technologia laserowa jest wygodna dla pacjentów, nieinwazyjna i niedroga. Urządzenie nadaje się do użytku nie tylko w szpitalach, ale także w miejscach publicznych, takich jak kina i centra handlowe, a także w domu po niewielkim treningu. Kumar wyraził przekonanie, że nowy system zmieni sytuację w walce z rozprzestrzenianiem się koronawirusa. Według niego laboratorium chce wprowadzić nowe systemy testowe na rynek w ciągu kilku miesięcy. [SN]

Liczba pacjentów zakażonych koronawirusem od początku pandemii w Zjednoczonych Emiratach Arabskich przekroczyła 25 tysięcy, zmarło 227 chorych, wyzdrowiało 10 791 osób. [SN]

Niemcy

Przewodniczący Światowego Stowarzyszenia Lekarzy (WMA) Frank Ulrich Montgomery opowiedział się za obowiązkowymi szczepieniami przeciwko koronawirusowi. „Byłem za obowiązkowym szczepieniem przeciwko odrze. Również teraz opowiadam się za obowiązkowymi szczepieniami” – powiedział grupie medialnej Funke. Według niego, jeśli ludzie, którzy nie chcą się zaszczepić, zarażą się koronawirusem, to staną się zagrożeniem dla tych osób, których nie można zaszczepić z powodów zdrowotnych. „Dlatego musimy zaszczepić jak najwięcej ludzi” –

dodał. W pierwszej kolejności należy zaszczepić mieszkańców domów opieki i osoby niepełnosprawne, a także pracowników tych instytucji, zaznaczył (są to osoby najbardziej narażone na skutki uboczne szczepień – przypis WM). Wcześniej stowarzyszenie skrytykowało decyzję władz Niemiec na szczeblu federalnym w sprawie obowiązkowego noszenia masek ochronnych w miejscach publicznych i transporcie.[SN]

Szwecja

W Szwecji wielu seniorom w domach opieki zamiast leczenia COVID-19 podawana jest morfina, która hamuje oddychanie. Pojawiły się opinie, że takie „leczenie” to po prostu eutanazja. Szwecja wydaje się być prymusem postępu i jak na prymusa przystało rozwiązuje swoje problemy. Pojawiają się kolejne doniesienia wskazujące na to, że szwedzcy seniorzy, którzy mieli to nieszczęście, że zachorowali na Covid-19, gdy tylko mieli problemy oddechowe otrzymywali specjalny koktajl środków chemicznych, który miał im pomóc w przeniesieniu się na.[ZNZ]

Jak wynika z publikacji w szwedzkim dzienniku „Dagens Nyheter”, seniorom w domach opieki zamiast leczenia Covid-19 podawana jest morfina, która hamuje oddychanie. Poproszony o wyrażenie opinii na ten temat prof. geriatry Yngve Gustafson ocenił, że to eutanazja. Zamiast stosować leki wzmacniające wiekowego pacjenta na przykład przeciwzakrzepowe, zamiast podawać tlen oraz antybiotyki w celu eliminacji ewentualnych bakteryjnych przyczyn zapalenia płuc, osobom starszym z problemami oddechowymi, rutynowo podaje się morfinę, haldol oraz midazolam, które hamują oddychanie. [ZNZ]

Okazuje się, że ten paliatywny koktajl to zaplanowana metoda radzenia sobie z chorymi uwzględniona w zaleceniach szwedzkiego rządu dotyczących postępowania z pacjentami u schyłku życia. Wcześniej takie historie o eutanazjach zarządzanych bez zgody pacjenta, wielokrotnie miały miejsce w

Belgii i Holandii, które prowadzą eksterminację swoich obywateli już od lat. Teraz do tych postępów dołącza Szwecja zabijająca staruszków. Najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, że popierająca mordowanie staruszków i dzieci lewica, nie zauważa tego jak bardzo upodabnia się do swoich poprzedników z NSDAP. Co więcej, oni naprawdę wierzą w to, że są antyfaszystami, nawet gdy mordują słabszych, tak jak naziści.[ZNZ]

Wielka Brytania

7 maja wystartowały testy specjalnej aplikacji do śledzenia kontaktów osób zakażonych koronawirusem na wyspie Isle of Wight. Niestety, ich pierwsze efekty nie są zadowalające. Zgłoszono wiele problemów z lukami w zabezpieczeniach.[PE]

Aplikacja do śledzenia kontaktów osób zakażonych koronawirusem ma być, według rządu Wielkiej Brytanii, jednym z głównych narzędzi, obok testowania społeczeństwa na masową skalę, do walki z epidemią i do powstrzymania (ograniczenia skutków) jej prognozowanej, drugiej fali. Aplikacja, stworzona przy wyraźnym współdziałaniu NHS, ma za pomocą technologii bluetooth rejestrować wszystkie kontakty między ludźmi, którzy przebywali w swoim sąsiedztwie w odległości dwóch metrów przez co najmniej 15 minut. Jeśli okaże się, że jeden z użytkowników aplikacji zachoruje na COVID-19, to zostanie o tym poinformowana służba zdrowia, która powiadomi o tym następnie osoby mające kontakt z zarażonym. Po otrzymaniu stosownego alertu osoby narażone na złapanie wirusa będą mogły/musiały poddać się 2-tygodniowej kwarantannie. [PE]

Możliwości i działanie aplikacji postanowiono przetestować na wyspie Isle of Wight. Niestety, okazuje się, że programistów wciąż czeka wiele pracy, bo nie wszystko w niej działa jak należy...[PE]

W aplikacji śledzącej kontakty osób zakażonych koronawirusem w ramach pilotażowego programu zgłoszono wiele luk w

zabezpieczeniach. Problemy te stanowią duże zagrożenie dla prywatności użytkowników i mogą być nadużywane, aby zapobiec wysyłaniu ostrzeżeń o zarażeniu. Jak zapewniają przedstawiciele GCHQ's National Cyber Security Centre (NCSC) nad większością ze zgłoszonych problemów trwają już prace i usterki mają zostać usunięte. Niemniej, sama idea i proces działania tej aplikacji nadal budzi duże wątpliwością i kontrowersje.[PE]

Problem z tą apką jest fundamentalny i polega na tym, aby uniemożliwić urzędnikom wykorzystywanie danych obywateli do celów innych niż identyfikacja osób zagrożonych infekcją lub zatrzymywanie ich na czas nieokreślony. Sugerowane jest również odejście od modelu „scentralizowanego” – w którym dopasowywanie kontaktów odbywa się na serwerze komputerowym – do wersji „zdecentralizowanej” – w której dopasowanie odbywa się na telefonach użytkowników. „Nadal mogą występować błędy i luki w zabezpieczeniach zarówno w modelach zdecentralizowanych, jak i scentralizowanych” – komentował dla BBC szefowa Thinking Cybersecurity, doktora Vanessa Teague. „Ale zasadnicza różnica polega na tym, że zdecentralizowane rozwiązanie nie miałoby centralnego serwera z najnowszymi kontaktami bezpośrednimi każdej zainfekowanej osoby. Więc istnieje znacznie mniejsze ryzyko wycieku lub wykorzystania tej bazy danych”.[PE]

Tymczasem Michael O’Leary ostro krytykuje brytyjskie władze. Według dyrektora generalnego Ryanaira rząd Wielkiej Brytanii w niewłaściwy sposób zarządza obecnym kryzysem spowodowanym koronawirusem w sektorze lotniczym. Szef największych tanich linii lotniczych operujących w Europie opisał planowane przez Wielką Brytanię wprowadzenie 14-dniowej kwarantanny dla podróżnych przybywających z zagranicy jako „idiotyczne i niemożliwe do wdrożenia”. Na falach programu BBC Radio 4 Today nie szczędził on ostrych słów gabinetowi zarządzanemu przez Borisa Johnsona w. Jego zdaniem strategia walki z koronawirusem jest zła od wielu tygodni, a taktyka zarządzania

– niewłaściwa. Brytyjskim władzom brakuje szerokiej perspektywy w podejściu do obecnego kryzysu, a decyzje podejmuje na bieżąco, przynajmniej, jeśli idzie o branżę lotniczą.[PE]

Według prognoz Ryanair miał w tym roku przewieźć 154 miliony pasażerów, ale prawdopodobnie liczba ta sięgnie nie więcej, niż 80 milionów. Dla taniego przewoźnika będzie to potężny cios. Pomimo tego, że liczba pasażerów zmniejszy się do około 80 milionów, to irlandzkie linie nadal dysponują potężnym zapasem środków sięgającym 3.7 miliarda funtów, dzięki któremu będą mogli przetrwać gorsze czasy. Niemniej, jak podaje „Guardian” w ramach instrumentów pomocy finansowania korporacyjnego Ryanair otrzymał dodatkowy zastrzyk finansowy w wysokości około 600 milionów funtów.[PE]

Według danych podawanych przez samego Ryanaira z powody pandemii i ograniczeń w podróżowaniu wprowadzonych przez rząd irlandzkie linie straciły już aż 40 milionów euro. W pierwszym kwartale w sumie manko ma wynieść 200 milionów. W związku z tym tani przewoźnik planuje kolejne zwolnienia – pracę ma stracić około 250 osób zatrudnionych w Dublinie, Londynie, Madrycie i Wrocławiu. Wcześniej ogłoszono likwidację aż 3 tysiące etatów i ścięcie pensji pilotów i załóg pokładowych. Przypomnijmy, że zdaniem szefostwa Ryanair państwowa pomoc dla największych linii lotniczych, takich jak Lufthansa, Air France-KLM, Alitalia, Tui, SAS, Norwegian czy inne jest „niezgodne z prawem” i narusza unijne zasady pomocy państwa i konkurencji.[PE]

Zdaniem Eddie`go Wilsona „duże” linie lotnicze są ratowane za państwowe pieniądze, a tacy przewoźnicy jak Ryanair muszą radzić sobie same, bez niczyjej pomocy. Pełniący funkcję executive directora największego taniego przewoźnika w Europie krytykuje on władze, które utrzymują duże linie lotnicze „na powierzchni” za pomocą zastrzyków gotówki. Jego zdaniem to świetny sposób „na marnowanie pieniędzy”. [PE]

Źródła: PrisonPlanet.pl [PP], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ],
PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#) [PE], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)
[SN]

Kompilacja 6 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net